

Ja, czyli charakter

„Nie”, czyli strach

Nie inaczej jest wtedy, kiedy mówimy o rozwoju osobistym, o zmianie swojego podejścia i nastawienia do pewnych spraw. Tak naprawdę, za odpowiedzią „nie” na pytania typu:

- czy chciałbyś coś zmienić w swoim życiu, spróbować czegoś, czego jeszcze nie robiłeś?
- czy gotowy jesteś ponieść pewne wyrzeczenia na początku, żeby później było już tylko lepiej?
- czy spróbujesz zmienić...

kryje się obawa przed porażką i niepowodzeniem.

Dlaczego tak uważam? Czy ktokolwiek nie chciałby być bogaty, zdrowy i szczęśliwy? Pytanie wydaje się retoryczne. A jednak trzy czwarte osób, z którymi na te tematy rozmawiałem, kiedy przychodził czas na podjęcie decyzji odpowiadały mi – NIE.

Czy należy to odczytywać jako „Nie chcę być zdrowy”, „Nie chcę mieć więcej wolnego czasu dla siebie”, „Nie zależy mi, żeby moje dziecko miało lepsze dzieciństwo, niż ja miałem?”. Myślę, że tak nie jest. Boimy się porażki i tego, że inni, często nasi najbliżsi, będą patrzeć na nas ironicznie lub z wyższością i mówić swoje „A nie mówiłem?”.

Gdybym miał wprost interpretować udzielane mi odpowiedzi, to musiałbym dojść do wniosku, że wszystkie te osoby nie chcą być bogate, niezależne i wolne od nastrojów szefów i kolegów w pracy.

Oczywiście każdy potwierdzał, że chce być zdrowy, bogaty i szczęśliwy, ale zapominano przy tym, że to nie przyjdzie samo z siebie. Potrzebujemy jednak do tego naprawdę niewiele, a tak naprawdę tylko jednego - działania. Regularnego, systematycznego i konsekwentnego. Niezałamania się przejściowymi problemami i niepowodzeniami, bo prawdziwą porażką jest bezczynność, nie podjęcie wyzwania, jakie rzuca nam życie.

Zapominamy często, że bez porażek nie ma zwycięstw. Jak mielibyśmy poznać smak wygranej, skoro nigdy nie ponieśliśmy klęski? W jaki sposób mielibyśmy uczyć się na własnych błędach, jeżeli nigdy byśmy ich nie popełnili?

Moim zdaniem, obawa przed tym, że nie odniesiemy takiego sukcesu, jaki sobie wymarzyliśmy jest naturalnym zachowaniem. Nikt nie lubi przyznawać się do porażki, nikt też nie zakłada „z góry”, że mu się nie uda, w życiu jednak nie wszystko układa się po naszej myśli. Dlatego z własnymi, często nieracjonalnymi, obawami trzeba walczyć. W jaki sposób najlepiej to robić? O tym w dalszej części.

Ja, czyli charakter

Być może to, co teraz przeczytacie nie dotyczy wszystkich osób pragnących wziąć życie w swoje ręce, niemniej z moich obserwacji wynika, że jest to podstawowa przyczyna naszego działania lub jego braku.

Cechy osobowościowe, cechy charakteru. Tylko tyle i aż tyle decyduje o tym, czy odnosimy sukces, czy też pozostajemy w miejscu, w którym właśnie się znajdujemy.

Tylko tyle, gdyż sami jesteśmy w stanie nad sobą pracować i wady naszego charakteru zmienić w zalety. Aż tyle - bo nikt tego za nas nie zrobi. Musimy sami podjąć ten trud i wysiłek, a to niekiedy jest ponad nasze siły.

Ktoś może powiedzieć, że to niemożliwe, żeby moja własna decyzja o zrobieniu czegoś podjęta w jednej sekundzie mogła zmienić całe moje życie. A jednak tak jest! Potwierdzeniem są wszyscy ci, którzy zdecydowali, że powinni zacząć coś w swoim życiu zmienić i zrobili to.

Jak wielu z nas zdaje sobie sprawę z tego, że gdy spytano ludzi, którzy osiągnęli naprawdę spektakularny sukces, co jest podstawą ich powodzenia, odpowiadali (niezależnie od tego, gdzie żyją)- ja, mój opór, poświęcenie, konsekwencja, dyscyplina, codzienne działanie, rozwijanie się.

Zwróćmy uwagę - nie ilość pieniędzy, z którymi zaczęli, nie miejsce, w którym się urodzili, nie znajomości, ale to, co było „w nich”. Ich charakter, nad którym z pewnością musieli pracować, porażki, które na pewno ponosili, a które pozwalały im uniknąć podobnych błędów w przyszłości, cel, do którego dążyli.

Pojawia się więc pytanie, dlaczego nie wszyscy chcą, potrafią i mogą rozwijać swoją osobowość, pracować nad sobą i swoim charakterem? Moim zdaniem, najważniejszą i często jedyną przyczyną takiego stanu rzeczy jest

Lenistwo

Dlatego też wszyscy musimy walczyć z własnym lenistwem i niechęcią do działania. To nie jest tak, że jedni z nas od urodzenia są świetnymi inwestorami, organizatorami czy mówcami. Owszem, niektórzy mają większe predyspozycje do tego, ale każdy musi pracować i doskonalić te cechy czy umiejętności, w których chce być najlepszy.

Ktoś kiedyś powiedział, że nie istnieje coś takiego, jak intuicja. Intuicja to doświadczenie, praktyka, automatyzm pewnych czynności, skojarzeń i następstw. Ale to nie przyjdzie samo. Potrzebna jest do tego wiedza teoretyczna i idąca w ślad za nią codzienna praktyka. . Nic nie robiąc i siedząc w domu naprawdę nie nauczymy się niczego.

Wiedza

Na samym początku mojej działalności „na własny rachunek” postanowiłem, że zanim zajmę się czymś na poważnie, to przeczytam o tym we wszystkich znanych mi książkach, ebookach czy opracowaniach. Tak rzeczywiście postępowalem i dało mi to bardzo dużą przewagę już na starcie nad osobami, które wszystko chciały robić „po swojemu”. Po swojemu, czyli z uwzględnieniem wszystkich błędów, których ja wielokrotnie nie popełniałem, bo wiedziałem, co może mnie spotkać i byłem na takie „niespodzianki” przygotowany.

Nie twierdzą w tym miejscu, że wiedza książkowa to jedyne i najlepsze źródło informacji i idealny przewodnik po życiu. W wielu jednak przypadkach pozwala ona na uniknięcie oczywistych, jak się później okazuje, pułapek i błędów. Dlatego też dużo czytałem oraz słuchałem osób, które chciały podzielić się ze mną swoim doświadczeniem, dzięki czemu o wiele szybciej i skuteczniej realizowałem swoje cele.

Chciałbym jednak bardzo mocno zaznaczyć, że czytając książki i poprzestając na tym nasza wiedza i nasze umiejętności tak naprawdę nie powiększą się. Książki są dobre, ale trzeba wszystko to, co w nich wyczytaliśmy, wszystko, co twierdzimy, że jest nam bliskie-zastosować w życiu. Są ludzie, którzy nigdy nie czytali żadnych książek na temat np. telemarketingu czy zamykania sprzedaży i są w tym świetni. Znam również takie osoby, które przeczytały wszystkie możliwe opracowania w tym zakresie i dalej tkwią w jednym miejscu nie mogąc ruszyć do przodu. Przyczyny takiego stanu rzeczy mogą być rozmaite, ale najważniejszy ich błąd polega na tym, że nie zaczęli działać, nie przetestowali nabytej wiedzy w praktyce.

<http://newsletter.cashflowandyou.pl>

Autor: Tomek Teodorczyk

Przedruk ze strony: http://www.artelis.pl/art-7205,14,78,Rozwoj_Osobisty,Ja_czyli_charakter.html

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl